

Zielony deszcz

Ojczyzno moja ty jesteś jak Słońce
wzniesiona w górę
rękami
rękami
w lazur wysoki
nad głębiny nieba
ponad przesłami wszechświata
gwiazdami.

Ojczyzno moja
przeszło po tobie werblami marszu
żelazo przemocy
spływajcie zielone deszcze
okwitłe deszcze wzdłuż palców
gestem wołania
wołania
do góry
opadanie deszczu jest potrzebne twarzy
zastygłej w cierpieniu.

Zmywajcie ból zielone deszcze
i rozpacz już odbierzcie ustom
niech zostanie przywrócony
czas wynagrodzenia
który świt otwiera -
ojczyzno moja
ty jesteś jak Słońce...

Czesław Śleszak

7.
E l e g i a

Kłaniam się tobie ziemio moja Polsko

fale Bałtyku

bursztynowa kelio

świecąca w łańcuchu gwiazdzistego nieba

klękam przed tobą mowo moja Polsko

czarny chlebie poetów i oraczy węgla

zielonooki maszcie Tatr

grudo kamiennych śniegów

wieczna latarnie orłów białogłowych.

Całuję twe ręce moja zyzna matko

tysiącletnia dziedzino miłości i walki

rozkołysana w meandrach nienazwanej Wisły

kolebana pieśniami piastunki twej Odry

kamienistym zapachem bosonogiej Łaby.

Żyłem odiweczny w krwi praocjów moich

w brzemiennym brzuchu spracowanej ziemi

byłem wiatru muzyką

byłem zbóż zapachem

wnętrzem jezior i chmur żeglowaniem.

Teraz jestem śpiewem

i słowem ojczyzny -

dzięki ci za to kształcie rozogniony

mowo słowiańska

i muzo słowiańska.

277 H.
f
9